



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1429)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (85.),
Komisji Ustawodawczej (285.)
oraz Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi (106.)
w dniu 9 marca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 747).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 13)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Witam serdecznie państwa w imieniu trzech połączonych komisji: Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ustawodawczej.

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych; druk senacki nr 747.

Witam serdecznie gości, w szczególności przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Piotra Głowskiego.

Bardzo proszę, udzielam panu głosu.

Senator Piotr Głowski:

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić państwu projekt ustawy, który już na tym etapie prac wywołał wyjątkowo pozytywny odzew nie tylko ze strony rolników, ale również konsumentów.

Ustawa – pokrótce ją streszczę – ma umożliwić przetwórstwo i sprzedaż w gospodarstwach rolnych w niewielkim zakresie, bez zakładania firmy, produktów, na przykład pieczywa, wędlin, serów czy dżemu. Sprzedaż, która obecnie odbywa się prawie całkowicie w tak zwanej szarej strefie, ma być dzięki temu usankcjonowana. Do tego dołączony jest pakiet dotyczący zwolnienia przychodów z podatku PIT do wysokości 5 tysięcy. Ma to być taki rodzaj zachęty, dzięki której rolnicy mają skorzystać z tego nowego prawa. Rolnik, aby móc skorzystać z tych zmian w ustawie, będzie musiał przetwarzać żywność osobiście, a więc z wyłączeniem podwykonawców i pracowników, w sposób nieprzemysłowy, czyli z wyłączeniem linii produkcyjnych i technologii charakterystycznych dla produkcji na dużą skalę. Produkcja musi być dokonywana z własnych surowców, a także ma mieć uboczny charakter w stosunku do podstawowej działalności wytwórczej w rolnictwie.

W obowiązującym stanie prawnym rolnicy mogą wytwarzać, a następnie sprzedawać, bez konieczności rejestrowania działalności gospodarczej i płacenia podatku od

osób fizycznych, jedynie nieprzetworzone produkty roślinne i zwierzęce, a sprzedaż przetworzonej żywności odbywa się poza legalnym obrotem.

Projekt był bardzo szeroko konsultowany. Jesienią w Polsce na obszarach wiejskich odbyliśmy prawie siedemset pięćdziesiąt spotkań, podczas których miały miejsce także konsultacje.

Liczymy na to, że dla większości producentów będzie to otwarcie możliwości oficjalnej sprzedaży i to, co dzisiaj robią, zostanie uznane za oficjalną i formalną działalność. Liczymy również na to, że będzie to pierwszy krok do zakładania firm, które powstaną w momencie, kiedy ten podstawowy zakres proponowany w tej ustawie okaże się zbyt wiążący, zbyt ograniczający. Czyli nie tylko usankcjonujemy pewną rzeczywistość, zjawisko, które funkcjonuje w polskim społeczeństwie i jest powszechnie akceptowane, bo takie głosy zewsząd dochodziły, ale również damy impuls do tworzenia działalności gospodarczej w nowym zakresie.

Chciałbym dodać, że uzupełnieniem tych proponowanych zmian są trzy wydane, ale chyba stosunkowo słabo znane i w niewielkim zakresie wykorzystywane rozporządzenia: rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie szczegółowych warunków uznania działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej, rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie dostaw bezpośrednich środków spożywczych oraz rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie ogólnych odstępstw od wymagań higienicznych w zakładach produkujących żywność tradycyjną. Te wszystkie rozporządzenia plus ta zmiana ustawy będą, w naszym mniemaniu, pozytywnym elementem, który spowoduje nie tylko ujawnienie się osób produkujących żywność, nie tylko polepszenie jej jakości, ale również szeroko rozumianą promocję tych produktów, również szeroko rozumianą promocję Polski wśród turystów zagranicznych.

Tyle słowem wstępu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo przedstawicielowi wnioskodawców za taki obszerny, przekonujący referat sprawozdawczy.

Bardzo proszę przedstawiciela ministerstwa rolnictwa o ustosunkowanie się do projektu.

Zastępca Dyrektora Departamentu Doradztwa, Oświaty Rolniczej i Nauki w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Elżbieta Karnafel-Wyka:

Rozważam... Przepraszam, że pozwalam sobie na taką uwagę, ale na posiedzeniu komisji obecny jest minister gospodarki, który jest ministrem właściwym do spraw związanych z projektem tej ustawy. Czy on nie powinien jako pierwszy zabrać głos?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To już nie ma znaczenia. U nas panie mają pierwszeństwo.)

Elżbieta Karnafel-Wyka, zastępca dyrektora departamentu.

Resort rolnictwa przedstawił szanownej komisji opinię w przedmiocie rozwiązań przyjętych w tej inicjatywie Senatu. W swojej opinii ministerstwo popiera przyjęty kierunek działań i uzasadnia potrzebę tej inicjatywy legislacyjnej. Jednocześnie resort

rolnictwa wyraził opinię, że wydaje się uzasadnione, aby w dalszych pracach wziąć pod uwagę właśnie regulacje w zakresie bezpieczeństwa żywności. Istotne jest bowiem, aby projektowane rozwiązania były spójne z regulacjami dotyczącymi obowiązku rejestracji przez rolników działalności polegającej na produkcji i sprzedaży przetworzonej żywności konsumentom końcowym, o których to regulacjach jest mowa w prawie wspólnotowym, lub dotyczącymi zatwierdzania przez właściwe organy, którymi w przypadku żywności pochodzenia zwierzęcego są powiatowi lekarze weterynarii, a w przypadku żywności pochodzenia niezwierzęcego – państwowi inspektorzy sanitarni.

Są to podstawowe obowiązki, które funkcjonują niezależnie od kwestii związanych z prowadzeniem jakiegokolwiek formy działalności gospodarczej czy też opodatkowaniem podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Resort rolnictwa sugeruje również wziąć pod uwagę rozmiar, czyli skalę działalności o charakterze ubocznym.

Do rozważenia pozostaje ewentualne podwyższenie wysokości kwoty wolnej od podatku tak, aby przedsięwzięcie było opłacalne i ekonomicznie uzasadnione, jak również rozszerzenie zakresu przedmiotowego projektu na przykład o usługi rolnicze, w tym wynajmowanie maszyn rolniczych, a także wprowadzenie instrumentów uszczelniających system. Rodzi się bowiem obawa, iż wprowadzenie do systemu prawa nie dość precyzyjnego i szczelnego zdefiniowania zagadnienia stworzy furtkę dla osób poszukujących uprzywilejowania, mimo niekwalifikowania się do kategorii osób, które miałyby być adresatami tych zmian.

Niemniej jednak, tak jak powiedziałam, ta inicjatywa jest niezwykle cenna i zasługuje na poparcie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo pani z ministerstwa rolnictwa.
Teraz poproszę przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki.
Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Regulacji Gospodarczych
w Ministerstwie Gospodarki
Krzysztof Galas:**

Dzień dobry państwu.
Krzysztof Galas, zastępca dyrektora Departamentu Regulacji Gospodarczych.

W piśmie pana premiera Pawlaka z dnia 25 lutego Ministerstwo Gospodarki wyraziło pozytywną opinię odnośnie do propozycji zwolnienia z wpisywania do rejestru działalności gospodarczej takiej działalności ubocznej.

Jak pan premier Pawlak wspominał, istotnym elementem jest zdefiniowanie pojęcia działalności ubocznej, bo to zawsze może budzić pewne wątpliwości. Dlatego pan premier proponuje, aby powiązać pojęcie działalności ubocznej chociażby z kwotą zwolnioną z podatku. W projekcie jest określona kwota 5 tysięcy zł, więc my również proponujemy... Jeżeli ta kwota zostałaby zmieniona, to oczywiście proponowalibyśmy określić jakieś sztywne kryterium, żeby nie było wątpliwości odnośnie do tego, czy dana działalność jest uboczna, czy nie jest. Dzięki temu nie zburzymy jednocześnie

całego systemu związanego z ewidencją działalności gospodarczej. Taka jest propozycja pana premiera. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana ministra finansów.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Maciej Grabowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Również pozwoliłem sobie przesłać na ręce pana przewodniczącego opinię dotyczącą tego projektu. Chciałbym tutaj powiedzieć o kilku elementach z tej opinii.

Po pierwsze, jeśli chodzi o zakres zmiany dotyczący podatku dochodowego od osób fizycznych, to trzeba przypomnieć, że cała działalność rolnicza nie podlega opodatkowaniu, gdyż zgodnie z definicją zawartą w art. 2 przychody z tej działalności nie podlegają... Przepisy dotyczące podatku dochodowego od osób fizycznych nie mają zastosowania w przypadku tej działalności.

Po drugie, w art. 21 ust. 1 pkt 71 wskazuje się również, że zwolnieniu podlegają dochody ze sprzedaży produktów roślinnych i zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli, nawet jeżeli są przerobione sposobem przemysłowym polegającym na kiszeniu produktów roślinnych lub przetwórstwie mleka albo na uboju zwierząt rzeźnych. Biorąc pod uwagę propozycje dodania do art. 21 ust. 1 zapisu pktu 71a zawierającego następne zwolnienie, które ma być niejako uzupełnieniem zwolnienia z pktu 71, proponujemy – ponieważ te oba punkty, przepis zawarty w tym projekcie oraz ten już obowiązujący, zawierający zwolnienie, mają podobną treść, a nawet można mieć wrażenie, że się nakładają – żeby pkt 71 zastąpić tym proponowanym w projekcie ustawy.

(Głos z sali: Słusznie.)

Dlatego uważamy, że generalnie jest to pozytywne rozwiązanie, ale wydaje się, że ze względu na to, co powiedziałem przed chwilą, zastąpienie pktu 71 proponowanym pktem 71a byłoby rozwiązaniem optymalnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Członek Dolnośląskiej Izby Rolniczej

Sylwester Wańczyk:

Sylwester Wańczyk, reprezentuję Dolnośląską Izbę Rolniczą z Wrocławia.

Chciałbym tutaj wypowiedzieć się także jako rolnik produkujący sery. Z problemem, o którym tutaj była mowa, borykam się właściwie od maja. Przepisy proponowane w projekcie są bardzo niejednoznaczne. Na przykład w ustawie o swobodzie

działalności gospodarczej mówi się o produktach przetworzonych „sposobem nieprzemysłowym”, a w prawie podatkowym jest mowa o przetworzeniu „sposobem przemysłowym”. Jaka jest tu skala? Gdzie jest granica?

Mam nadzieję, że wszyscy państwo przeczytali ten projekt zmian. Ja jako rolnik tak rozumiem te proponowane zmiany: młody rolnik, który zaczyna przetwarzać produkty w swoim gospodarstwie – a może nie młody, tylko taki, który to zaczyna – nie musi zakładać działalności gospodarczej, ale jeżeli jego przychód przekroczy 5 tysięcy, to jest zobowiązany płacić podatek od kwoty przychodu. Czyli nie odlicza poniesionych kosztów. W obecnym stanie prawnym rolnik taki jak ja, produkujący sery, mający zarejestrowaną działalność w Inspekcji Weterynaryjnej, jest zwolniony z płacenia podatku, bo przetwarza mleko. Czyli ten, który produkuje więcej, nie płaci podatku, a ten, który chce zacząć działalność – i jakby się wychyli, bo chce pokazać, że robi lepszą kielbasę niż sąsiad czy sąsiednia firma – musi niestety zapłacić podatek. To jest na pewno nieuczciwe.

To nie znaczy, że jestem za niepłaceniem podatku. Owszem, jak najbardziej jestem za. Jednak niech kwota tego podatku będzie porównywalna... I przepisy niech będą jednoznaczne dla wszystkich rolników, bez względu na to, czy produkują oni sposobem przemysłowym, czy nieprzemysłowym. Co to znaczy: „przemysłowo” i „nieprzemysłowo”? Czy kocioł na 300 l i mieszadło oznacza już przemysłówkę? Możemy powiedzieć, że tak, bo w domu takich kotłów nie używamy. Ale ktoś inny powie, że przemysłówka to będzie dopiero wtedy, jak się wleje mleko, a potem wyciągnie ser. Dlatego myślę, że trzeba określić skalę tego przemysłu. I skoro mówimy o sprzedaży do małych kwot, to uważam, że nie powinna być ona opodatkowana, gdyż ten sam mały rolnik, ubijający na przykład – żeby mieścić w się kwocie 5 tysięcy zł – pięć tuczników w ciągu roku, musi ponieść takie same koszty jak ten, który produkuje w sposób przemysłowy. Czyli taki rolnik, w myśl rozporządzenia o sprzedaży marginalnej, ograniczonej i lokalnej, też musi przygotować odpowiednie pomieszczenia. W moim przypadku to były cztery pomieszczenia: socjalne, do produkcji serów, do pakowania serów i do dojrzewania serów. Tak było w moim przypadku, ale myślę, że w przypadku przetwarzania kielbas itd. byłoby podobnie. Dlatego nie widzę sensu opodatkowywać małego producenta, który działa na zasadach sprzedaży marginalnej, ograniczonej, lokalnej.

Faktycznie ustawa o swobodzie działalności gospodarczej zasługuje na zmiany, gdyż przepisy niejasno mówią o tym, czy mamy zakładać tę działalność gospodarczą, czy nie. W ustawie jest mowa, że przetwórstwo podlega rejestracji jako działalność gospodarcza. Jednak zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych przetwórstwo to podlega zwolnieniu z podatku, czyli nie ma podstaw do tego, aby zakładać działalność gospodarczą. Następnie zgodnie z rozporządzeniem dotyczącym sprzedaży marginalnej, ograniczonej i lokalnej, gdy zgłaszamy swoją działalność w Inspekcji Weterynaryjnej, powiatowy inspektor weterynarii żąda od nas albo zaświadczenia potwierdzającego wpis do ewidencji działalności gospodarczej, albo numeru ewidencyjnego gospodarstwa rolnego.

Mało tego. Tak jak mówiłem, ten problem mnie dotykał, dlatego we wrześniu wystąpiłem do ministerstwa... Cały czas koresponduję z ministerstwem, bo albo muszę założyć działalność gospodarczą... Non stop coś nowego. W 2007 r. prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, pan Wiktor Szmulewicz, złożył pismo z pytaniem do Minister-

stwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – jest ono do wglądu – na które pan Marek Chrapek odpowiedział tak: „W związku z powyższym przepisy dotyczące bezpieczeństwa żywności, w tym ustawa o produktach pochodzenia zwierzęcego, nie nakładają na rolnika, który zamierza prowadzić działalność marginalną, lokalną i ograniczoną, obowiązku założenia działalności gospodarczej”. Ja, składając pytanie do ministerstwa, dostałem odpowiedź, że muszę założyć działalność gospodarczą.

Dlatego twierdzę, że trzeba pracować nad ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, aby przepisy były jasne i bardzo czytelne. Oprócz tych wszystkich niejasnych pojęć jak „przemysłowy” i „nieprzemysłowy”, również pojęcie produktów przetworzonych „osobiście” w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej budzi pewne wątpliwości. Już nie mówię o tym, że przecież nie będę protokołował, czy to moja żona zrobiła dany ser, czy ja go zrobiłem. A to pojęcie „osobiście” nasuwa jakieś podteksty... Po prostu jest to zbyteczne. Patrząc na skalę bezrobocia, można by myśleć, że trzeba zatrudnić technika żywienia...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo prosimy, żeby pan zmierzał już ku końcowi, bo troszeczkę nadwyreżył pan...)

Przepraszam najmocniej, ja mógłbym mówić o tym trzy godziny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie. Już troszeczkę nadwyreżył pan nasze zwyczajowo przyjęte czasowe limity wypowiedzi. Chętnie przyjmujemy stanowiska na piśmie. Bardzo proszę kończyć.

(Członek Dolnośląskiej Izby Rolniczej Sylwester Wańczyk: Już zostało ono wysłane do Senatu.)

Proszę o konkluzję.

Członek Dolnośląskiej Izby Rolniczej Sylwester Wańczyk:

Konkluzja jest taka, żeby absolutnie nie wprowadzać tego rodzaju zmian jak w tym projekcie, bo spowodują one jeszcze większe zamieszanie i mętlik. Powstaje niejasność, jeżeli obecne przepisy nie zostają skreślone, a dodaje się przepisy, które wprowadzają nowe problemy. To wszystko.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa gości chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Zanim udzielę głosu Biuru Legislacyjnemu, to chciałbym jeszcze zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji.

Pan przewodniczący Chróścikowski, bardzo proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo!

Każda inicjatywa, którą podejmujemy, jest rzeczywiście cenna. Tutaj chcę poprzeć jednak opinię przedmówcy, gdyż faktycznie nasza działalność rolnicza jest tu

traktowana jako tak zwana szara strefa. Cały czas mówi się o naszej działalności: uboczne działanie, szara strefa. My akurat uważamy, że nasza działalność nie jest szarą strefą, jest to działalność określona, bo przecież nasze babcie i nasze mamy produkowały i produkują żywność. Teraz pojawia się pytanie, czy udowodnimy, że ktoś dał czy sprzedał... Szukamy kogoś, kogo chcemy złapać – można tak powiedzieć – ewidencjonować, pilnować. Mówimy, że to, co przez wieki funkcjonowało w rolnictwie, nagle musimy zlikwidować i przekształcić w drobne, uboczne działalności. To jest po prostu zamach na tradycję rodzinną, zamach na to tak zwane lokalne przetwórstwo, które od lat funkcjonuje. Jest to normalny zamach. Jest to próba wprowadzenia czegoś, co pod płaszczykiem jakby wspólnego dobra wszystkich, płacenia ewentualnych podatków itd., wprowadzenia wszystkich obwarowań, przepisów, kontroli przez służby weterynaryjne, sanitarne... I to ma tę sytuację uzdrowić. A moim zdaniem to wprowadzi jeszcze większy mętlik, niż jest dotychczas. Myślę, że obecnie obowiązujące rozporządzenia ministra rolnictwa są wystarczające. Proszę bardzo, popatrzmy, jak ulepszyć te rozporządzenia ministra rolnictwa, w którym miejscu je poprawić tak, żeby ta sprzedaż funkcjonowała jeszcze lepiej. Ja myślę, że nie zachęcimy rolników do działalności gospodarczej w ten sposób, jeśli my im tu zaproponujemy... To jest raczej działanie w odwrotną stronę.

Ja podam przykład. W prawie dotyczącym KRUS wprowadzono przepis mówiący, że rolnicy, którzy prowadzą dodatkową działalność gospodarczą i przekroczą wysokość dochodu, automatycznie wypadają z KRUS, czyli powiedziano tak: chłopie, masz inicjatywę, zajmij się więc działalnością, ale w tym momencie wyrzucę cię z systemu ubezpieczenia rolniczego. I to się stało faktem, że ludzi, którzy prowadzili na przykład dodatkową działalność gospodarczą... I tu też namawiamy większość rolników do prowadzenia takiej działalności i osiągania tak zwanych dochodów pozarolniczych, a chcemy ich automatycznie „utopić”. Tą zachętą wprowadzimy taki mętlik, że rolnicy znowu, tak jak było w przypadku KRUS, wypadną z systemu i będą musieli założyć działalność gospodarczą. Pytanie, kto potem zagwarantuje tym rolnikom powrót... Czy za chwilę rolnik nie wpadnie poza system krusowski... Mam takie pytanie: czy to nie spowoduje, że rolnik nie wpadnie poza system krusowski? Bo na dzień dzisiejszy nic się nie mówi o tym, ale skoro dochód zacznie być opodatkowywany, to, zgodnie z ustawą o KRUS, będzie to oznaczało, że kto przekroczył dochód, automatycznie wypada z KRUS. Czyli to może być dla niego takie szczęście, że...

Ja nie jestem przeciwko działaniu, tylko byłbym za tym, aby usprawnić dotychczas funkcjonujące prawo – jak tutaj mówił przedmówca – które pozwala rzeczywiście prowadzić działalność na rynkach lokalnych, tak żeby ono funkcjonowało jeszcze lepiej. Ale ten proponowany przepis moim zdaniem wprowadzi sporo zamieszania, a wiele pożytku z niego nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy pan wnioskodawca chciałby się ustosunkować?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale Biuro Legislacyjne to już formalnie... Mówimy o, że tak powiem, merytorycznej dyskusji.

Bardzo proszę...

(*Senator Piotr Głowski*: Jeżeli pozwolicie państwo, kilka odpowiedzi na...)

Jak rozumiem, będzie to – żeby już była jasność – ustosunkowanie się przedstawiciela wnioskodawców do głosów w dyskusji.

(*Senator Piotr Głowski*: Tak, podsumuję dyskusję.)

Czyli zamykam dyskusję.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Odpowiadając na kwestię podniesioną przez resort rolnictwa, która dotyczyła bezpieczeństwa żywności, powiem, że oczywiście projekt był konsultowany zarówno z Inspekcją Weterynaryjną, jak i z Państwową Inspekcją Sanitarną. Zgłoszenie działalności jest oczywiście obowiązkowe, również w tym wypadku, ale to jest tylko jednostronnicowy druk, na którym wpisuje się miejsce prowadzenia takiej działalności. Na tym kończy się zgłoszenie. I w zależności od chęci czy możliwości inspekcji może zostać w takim miejscu przeprowadzona kontrola lub, jeżeli nie będzie żadnych problemów, może jej nie być.

Czy była dyskutowana skala? Tak, była dyskusja na temat skali. Rozmawialiśmy o tym, czy nie ustanowić pewnych limitów, podobnie jak to jest w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie szczegółowych warunków uznania działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej. Ale doszliśmy do wniosku, że szczególnie w takich przypadkach ustawy powinny być trochę jak konstytucja amerykańska, to znaczy ograniczać do minimum możliwości interpretacji, czyli wchodzenia w szczegóły. Bo jeżeli ktoś napisze, że dopuszczalne jest wyprodukowanie dziesięciu słoików jakiegoś przetworu, to czy będziemy w stanie skontrolować, czy ktoś wyprodukował ich na przykład jedenaście? Nie będziemy w stanie tego skontrolować. W związku z tym określenie ilości produkcji dla działalności ubocznej... Być może warto wziąć pod uwagę opinię Ministerstwa Gospodarki i propozycję powiązania tej działalności z kwotą i przedyskutować, czy nie byłaby to dobra droga.

Dzisiaj w audycji radiowej usłyszałem bardzo ciekawą wypowiedź nowego prokuratora generalnego o tym, co to jest ważny interes społeczny. Dziennikarze pytali, czy jest jego definicja. Padła odpowiedź: nie ma, bo to jest rzecz, którą każdorazowo, w każdym postępowaniu, należy ustalić w sposób odmienny. Tutaj też nie można określić czegoś w definicji, bo nie jesteśmy w stanie dzisiaj zapisać pewnych kwot, pewnych ilości i potem jeszcze prowadzić egzekucję tego prawa w sposób skuteczny. Chodzi więc o to, żebyśmy nie stworzyli kolejnego prawa, które jest martwe.

Co do art. 21 ust. 1 pkt 71, to mamy odpowiednią wiedzę. Faktycznie jest rozdział między jedną a drugą propozycją, bo my dzisiaj mówimy o zwolnieniu przychodu, a w tamtym zapisie mówi się bodajże o zwolnieniu dochodu, ale dotyczy to tylko dwóch rodzajów przetwórstwa: przetwórstwa mleka i kiszenia produktów roślinnych...

(*Głos z sali*: ...i rozbioru mięsa.)

...a, i rozbioru mięsa, tak. Czyli mamy pewne spektrum wyłączenia. Ale na pewno będziemy jeszcze o tym rozmawiali podczas dalszej pracy komisji i przed kolejnym posiedzeniem Senatu, tak żeby osoby, które dzisiaj korzystają z tamtego zwolnienia, nie zostały go pozbawione, ale jednocześnie żebyśmy to, co dzisiaj proponuje-

my, mogli dodać. Tak że zmiany nie idą w kierunku likwidowania przywilejów, a wręcz przeciwnie, bo mówimy o ich dodaniu.

Problem rozgraniczenia między działalnością uboczną – mówił o tym pan z Dolnego Śląska – czyli taką, w której nie mamy firmy, a tą główną, kiedy firmę należy założyć, jest dosyć czytelny. Liczba produkowanych sztuk jest oczywiście do ustalenia, ale w pana przypadku ta działalność to działalność główna – i to nie podlega dyskusji. Jeżeli jest to podstawowa czynność, którą pan wykonuje w gospodarstwie, to należy taką firmę zarejestrować i prowadzić w ramach działalności gospodarczej. A tu my mówimy o czymś, co ma być działalnością uboczną, co ma być pełnym dodatkiem do dotychczas prowadzonej działalności gospodarczej...

(Głos z sali: Rolniczej.)

...rolniczej, przepraszam.

Co do wypowiedzi pana przewodniczącego Chróścikowskiego, to rozumiem, że tutaj chyba przemawia przez pana trochę zazdrość, a nie argumenty.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Argumenty podparte wypowiedzią kolegi rolnika, który wypowiadał się przede mną.)

Okej. Ale to dotyczyło nie tej ustawy. W takim razie jest to zupełnie nietrafione podparcie. Bo rozmawiamy o sytuacji, gdy ktoś prowadzi działalność gospodarczą i nie mógł uzyskać odpowiedzi, w jaki...

(Głosy z sali: Działalność rolniczą!)

Przepraszam. Tutaj jesteśmy w temacie gospodarki, ustawą wiodącą jest ustawa o swobodzie działalności gospodarczej i może dlatego cały czas pojawia się ta freudowska pomyłka... To na bazie prawa, a nie tradycji, jest tu tak zwana szara strefa. I nie można mówić, że jej nie ma. Możemy udawać nadal, tak jak udajemy od 1945 r., że tego nie ma, wszyscy przez te lata udają, że tego nie ma, że nie widzą, że policja czy straż miejska nie kontrolują tych osób...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Nasze babcie ktoś by kontrolował...)

To nie jest kwestia kontroli, to jest kwestia przede wszystkim poszanowania prawa. Nikt nie chce prowadzić kontroli tych osób, wręcz przeciwnie, chcemy stworzyć sytuację, żeby te osoby w końcu nie musiały się bać tego, że zostaną zatrzymane z trzema słoikami dżemu. Takiemu celowi służy ta ustawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Dyskusja została spuentowana i zamknięta.

Biuro Legislacyjne.

Bardzo proszę pana mecenasa o zabranie głosu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Michał Gil:

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne ma kilka propozycji poprawek do tej ustawy. Większość ma charakter czysto techniczny, ale jedna z nich wychodzi naprzeciw pewnym wyrażonym tutaj poglądom co do brzmienia artykułu zmieniającego ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, mianowicie odnosi się do problemu przetwarzania produktów osobi-

ście przez rolnika. Wydaje się, że przedstawiony argument jest zasadny i należy tutaj uwzględnić również rodzinę, a także osoby pozostające w gospodarstwie rodzinnym z rolnikiem. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 1, który zmienia ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, w ust. 2 dodawanym do art. 3 tej ustawy wyraz „osobiście” zastąpić wyrazami „osobiście lub przez domownika rolnika” i wyrazy „sam wytworzył” zastąpić wyrazami „wytworzonych w gospodarstwie rolnika”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co widzę, rozumiem, że pan wnioskodawca przejmuje tę proponowaną poprawkę.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: To była pierwsza propozycja poprawki. Jeżeli można, zaprezentuję kolejne.)

Tak, bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o spokój, już pomału kończymy.

Pan przedstawi propozycje poprawek i za chwilę przystępujemy do głosowania.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Michał Gil:**

Zdaniem Biura Legislacyjnego ustawa o swobodzie działalności gospodarczej zatraciła tu charakter ustawy wiodącej. Wydaje się, że obydwie ustawy, zarówno ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, jak i ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, mają już charakter równorzędny. Konsekwencją tego byłoby zastosowanie reguły, która mówi, że w wypadku nowelizacji w tytule ustawy jako pierwszą podaje się ustawę wcześniejszą, a kolejne artykuły odnoszące się do ustaw powinny być ustawione zgodnie z kolejnością wejścia w życie tych ustaw. Czyli pierwsza powinna być ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, a później dopiero ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Przy okazji należy dodać, że ustawy w tytule powinny zostać połączone spójnikiem „i” albo „oraz”.

Kolejna uwaga o charakterze technicznym. W art. 2 zdanie wstępne brzmi obecnie: „w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych”. A powinno być: „w ustawie z dnia z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadza się następujące zmiany”. Brakuje tu po prostu kilku słów, które gdzieś umknęły.

W art. 2 w pkt 1 zdanie wprowadzające brzmi: „w art. 20 dodaje się ust. 1a w brzmieniu”. Oczywiście powinno być: „w art. 20 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu”. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem, że to są poprawki właściwie czysto legislacyjne.

Proponuję, żebyśmy przegłosowali je łącznie, bo one mają charakter doprecyzowujący i czysto legislacyjny.

Przejmuje je pan senator Głowski. Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za przyjęciem proponowanych poprawek? (17)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał od głosu? (1)
Dziękuję.
Poprawki zostały przyjęte.
Teraz głosujemy nad projektem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.
Kto jest za przyjęciem projektu, inicjatywy? (10)
Kto jest przeciwny? (1)
Kto się wstrzymał od głosu? (7)
Dziękuję bardzo.
Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.
Rozumiem, że sprawozdawcą będzie przedstawiciel wnioskodawców, pan senator Piotr Głowski. Dziękuję bardzo.
Dziękuję gościom. Dziękuję państwu.
Zamykam wspólne posiedzenie trzech połączonych komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 7 egz.

ISSN 1643-2851